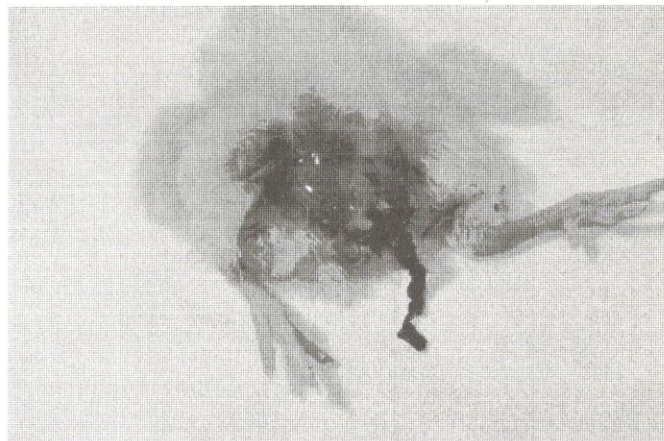


Fot. 5. Zapalenie pępek i woreczka żółtkowego

nowym hamuje zasiedlanie fizjologicznej flory bakteryjnej, która od 18. doby inkubacji aż po pierwsze dni odchovu kolonizuje jelita [1]. Jeśli nie ma źródła pokarmu i pisklęta są odwodnione, po 72. godzinach od wylęgu mogą zginąć śmiercią głodową. W przypadku, gdy gęsta treść woreczka żółtkowego nie jest resorbowana przez kanał żółtkowo-jelitowy czy krew, woreczek może przetrwać do 10 i więcej dni po wylęgu [3, 16, 17, 18].

**Literatura:** 1. Binek M., Borzemska W., Pisarski R., Błaszczak B., Kosowska G., Malec H., Karpińska E., 2000 – Arch. Geflgelk. 64, 147-151. 2. Borzemska W., 1995 – Nowa Medycyna 2, 43-48. 3. Borzemska W.B., 1999 – Nowa Wet. 4, 32-37. 4. Borzemska W., Malec H., Niedziółka J., Lis M., Pijarska I., 1998 – Roczn. Nauk Zoot. 25, 223-229. 5. Borzemska W., Niedziółka J., 1999 – Nowa Wet. 4, 14-17. 6. Bruzual J.J., Peak S.D., Brake J., Peebles E.D.,



Fot. 6. Zapalenie pępek i woreczka żółtkowego – pępek zaciśnięty przed całkowitym wciągnięciem woreczka żółtkowego (wszystkie fot. I. Pijarska)

2000 – Poult. Sci. 79, 1385-1391. 7. Burnham M.R., Peebles E.D., Gardner C.W., Brake J., Bruzual J.J., Gerard P.D., 2001 – Poult. Sci. 80, 1444-1450. 8. Christensen V.L., Havenstain G.B., Davis G.S., 1995 – Poult. Sci. 74, 551-562. 9. Deeming C., 2003 – Poult. Int. 42, 24-25. 10. Eising C.M., Muller W., Dijkstra C., Groothuis T.G., 2003 – Gen. Comp. Endocrinol. 132, 241-247. 11. Jochemsen P., Jeurissen S.H., 2002 – Poult. Sci. 81, 1811-1817. 12. Kosowska G., 1989 – Acta Agr. et Siv. Zoot. 28, 55-70. 13. Malec H., 1989 – Roczn. Nauk Roln., Zoot. 105, 83-99. 14. Malec H., Jamroz D., Pijarska I., Pisarski R.K., 2004 – Medycyna Wet. 60, 648-652. 15. Noy Y., Uni Z., Sklan D., 1996 – Br. Poult. Sci. 37, 987-996. 16. Pijarska I., 2003 – Wpływ długotrwałego transportu piskląt kurzych na wyniki produkcyjne i zdrowotność brojlerów. Praca doktorska, AR Lublin. 17. Pisarski R.K., Malec L., Borzemska W., Malec H., 1998 – Medycyna Wet. 54, 607-611. 18. Pisarski R.K., Malec H., Pijarska I., 2003 – Medycyna Wet. 59, 914-918. 19. Yalcin S., Siegel P.B., 2003 – Poult. Sci. 82, 1388-1392.

## Praca nad rodami męskimi koni arabskich w aspekcie historycznym

Krystyna Chmiel

Instytut Nauk Rolniczych w Zamościu

Już w stadninie króla Zygmunta Augusta w Knyszynie „pilnowano rodów arabskich”, co stwierdził koniuszy królewski Adam Miciński w książce „O świerzopach i ograch”, napisanej w 1570. Nie podał jednak szczegółów, na czym to „pilnowanie” polegało, a po przedwczesnej śmierci króla stado zostało rozproszone. W XVII-XVIII wieku zdobywane na Turkach, a potem nabywane od handlarzy konie czystej krwi arabskiej służyły do uszlachetniania pogłowia koni „polskiej rasy”, inaczej zwanych „polskiego zawodu”. O hodowli arabów w czystości rasy możemy mówić dopiero od założenia przez Fran-

ciszka Ksawerego Branickiego stadniny w Białej Cerkwi, co przypada na rok 1778. Niedługo później hodowlę koni czystej krwi rozpoczęto w Sławucie książąt Sanguszków, dokąd w 1803 roku koniuszy Kajetan Burski przywiózł pierwszy transport 5 pustynnych arabskich ogierów.

Początkowy okres polskiej hodowli arabów, obejmujący lata 1778-1831, charakteryzował się właśnie sprowadzaniem z Bliskiego Wschodu dużej liczby ogierów. Używane one były z różną intensywnością, ale na ogół nie kultywowano wyprowadzonych od nich rodów męskich. Jeśli nawet jakieś powstały, to po 2-3 pokoleniach zanikały, gdyż ówczesni hodowcy nie mieli zaufania do ogierów własnego chowu. Zamiast przedłużać linię założycieli sprowadzano z pustyni coraz to nowe reproductory, a ich synów raczej sprzedawano niż wcielano do hodowli. Nic więc dziwnego, że na ziemiach polskich nie zachowały się rody męskie założone przez ogierzy urodzone w tym okresie. Jedyny wyjątek – og. *Bairactar or.ar.*, importowany w 1817 roku do Weil przez Emira Rzewuskiego, pierwszych 5 pokoleń swoich następców pozostawił w Weil, a do polskiej hodowli jego ród trafił dopiero w XX wieku przez ogiera Amurath II.



**Tabela 1**  
**Rody męskie powstałe w polskiej hodowli koni czystej krwi arabskiej przed rokiem 1863**

Nazwa założyciela rodu	Data importu do polskiej hodowli i nazwa stadniny	Liczba pokoleń potomnych	Długość działania	Ważniejsi przedstawiciele
Seglavi Ardżebi or.ar.	1857 Sławuta	5	wygasł 1930	Rymnik 1876
Wernet or.ar.	1836 Biała Cerkiew	8	wygasł ok. 1937	Van Dyck 1898 Wallis II 1918
Gessur or.ar.	1862 Sławuta	7	wygasł ok. 1955	Hardy 1926 Omar II 1933

**Tabela 2**  
**Rody męskie powstałe w polskiej hodowli koni czystej krwi arabskiej w latach 1864-1914**

Nazwa założyciela rodu	Data importu do polskiej hodowli i nazwa stadniny	Liczba pokoleń potomnych	Długość działania	Ważniejsi przedstawiciele
Abu Argub II or.ar.	1890 Antoniny	4	wygasł 1976	Rozmaryn 1935 Dramat 1958
Aghil Aga or.ar. imp. 1857 do Babolnej przez og. Aghil Aga 1881	1881 Sławuta	3	wygasł ok. 1911	Aghil Branka 1905
Antar or.ar.	1891 Chrestówka	4	wygasł ok. 1939	Mahomet 1912 Ibn Mahomet 1925
Arslan or.ar.	1900 Sławuta	2	wygasł ok. 1930	Linkoln 1912 Mohort 1912
Druid or.ar.	1890 Biała Cerkiew	3	wygasł ok. 1928	Mlech I 1905 Faraon 1916
Ezrak Seglawi or.ar.	1875 Sławuta	5	wygasł ok. 1954	Morocz 1931 Polonez 1938
Hermit or.ar.	1910 Jezupol	2	wygasł 1937	Dżingishan III 1912 Czubuthan 1933
Ibrahim or.ar.	1907 Antoniny	7	kontynuowany do dziś	Negatiw 1945 Nabor 1950 Bandos 1964 Eukaliptus 1974
Ilderim or.ar.	1900 Sławuta	9	kontynuowany do dziś	Miecznik 1931 Aquino 1951 Eleuzis 1962 Partner 1970 Pesal 1991
Krzyżyk or.ar.	1876 Jarczowce	10	kontynuowany do dziś	Banat 1967 Arbil 1981 Wachlarz 1990
Kubiszan or.ar.	1903 Sławuta	2	wygasł ok. 1936	Ibrahim 1925
Obejan Szaraki or.ar.	1880 Satanów	2	wygasł ok. 1911	Czorsztyń 1898 (ojciec Rusałki, matki Karimy) hod. Ozierzbice

W następnym okresie (1832-1863) sytuacja nie tak wiele się zmieniła. Spośród wielu ogierów importowanych przez polskich hodowców tylko nieliczne założyły rody męskie, a przetrwały z nich dwa i to za granicą (tab. 1). Nadal bowiem potentaci nadający ton polskiej hodowli lansowali teorię, że „aby mieć konie wysoce szlachetne i urodziwe – należy bezustannie trzymać w stadninie co najmniej po kilka ogierów ze Wschodu” (Pruski, 1983). Taki pogląd wyznawał zarówno Roman książę Sanguszko w Sławucie, jak Juliusz hrabia Dzieduszycki w Jarczowcach. Władysław Branicki w 1836 r. nabył do Białej Cerkwi z Rosji og. **Wernet** or.ar., który stworzył w Szamrajówce i Uzinie duży i cenny ród męski. Kontynuowany jest on do dziś w Hiszpanii poprzez praprawnuka Werneta, og. Van Dyck 1898, zakupionego w 1908 r. w Uzinie do stadniny Jerez de la Frontera. Stawka arabów ze stad białocerkiewskich, nagrodzona na wystawie rolniczo-przemysłowej w Kijowie w 1913 r., w większości wywodziła się od Werneta. Niestety, rewolucja bolszewicka przyniosła tej populacji całkowitą zagładę.

Sławna stała się transakcja, w wyniku której Juliusz Dzieduszycki nabył w 1840 r. od handlarza Gliocco og. **Bagdad** or.ar. Dał za niego „pełny trzos dukatów w złocie (...), cztery konie, powóz, dery i bat srebrem okuty (...) i sam na Bagdadzie do Jarczowiec wierzchem przyjechał”. Cóż z tego, gdy ród męski założony przez Bagdada był kontynuowany, ale ... w Babolnej, do kąd trafił jego syn Pielgrzym w 1851 r. Sprowadzonego razem z Gazellą, Mleczą i Saharą w 1845 r. ogiera **Abu Cheil** or.ar. Dzieduszycki sprzedał do Sławuty, gdzie ugruntował on ród męski, który dotrwał do 1889 r. Sprowadzony razem z nim **Azet** or.ar. wywarł wpływ na hodowlę koni lipicańskich – założył w Lipizy ród męski.

W Sławucie importowany w roku 1858 og. **Seglavi Ardżebi** or.ar. założył ród, który dotrwał do roku 1908. Z tego rodu wywodził się Rymnik 1876, ojciec kl. Jaskółki 1891, matki sławnego Skowronka, i Parada 1895, matka og. Bakszysz 1901. Roman Sanguszko sprowadził też w 1862 r. klacz żrebną og. **Gessur** or.ar., której syn Jamri 1863 założył ród czynny w polskiej hodowli do lat pięćdziesiątych XX wieku. Wywodził się z niego derbista Hardy 1926 i jego syn Omar II. Odgałęzienie wytworzone przez og. Cyprian 1875 (po Jamri) położyło podwaliny pod rasę koni streleckich, utrzymywaną w Rosji. Ciągłe używanie oryginalnych, pustynnych ogierów arabskich podniosło szlachetność i urodę koni sławuckich, ale kiedy z czasem coraz trudniejsze stawało się zdo-

Tabela 3

Rody męskie powstałe w polskiej hodowli koni czystej krwi arabskiej po 1914 roku

Nazwa założyciela rodu	Data importu do polskiej hodowli i nazwa stadniny	Liczba pokoleń potomnych	Długość działania	Ważniejsi przedstawiciele
Bairactar or.ar. imp. 1817 do Weil przez og. Amurath II 1907	1919 Janów Podlaski	7	kontynuowany do dziś	Gwamy 1953 Balon 1979 Wojśław 1986 Druid 1993
Koheilan Adjuzo or.ar. imp. 1880 do Babolnej przez og. Koheilan I 1922	1924 Janów Podlaski	6	obecnie próby odtworzenia w Polsce	Pietuszek 1954 Chazar 1956 Kornet 1990 El Vis 1994 Arzgir 1998
Kuhailan Afas or.ar.	1931 Gumniska	7	kontynuowany do dziś	Comet 1953 Probat 1975 Fawor 1981 Pamir 1984
Kuhailan Haifi or.ar.	1931 Gumniska	6	kontynuowany do dziś	Witraż 1938 Bask 1956 Monogramm 1985 Wielki Szlem 1938 Czort 1949 El Paso 1967
Kuhailan Kruszan or.ar.	1931 Gumniska	2	wygasł ok. 1945	Rozdźwięk 1935 Bard 1939 Babilon 1945
Kuhailan Zaid or.ar. imp. 1931 do Babolnej przez Kuhailan Abu Urkub 1935	1939 Gumniska	4	wygasł 1975	Grand 1944 Mir Said 1953 Elbrus 1965
Nibeh or.ar. przez og. Nedjari 1926	1929 Gumniska	2	wygasł ok. 1945	Ibn Nedjari 1931 Brabant 1939

bycie wartościowego materiału zarodowego ze Wschodu – używanie ogierów mniejszej wartości, kupowanych od handlarzy, przyczyniło się do pewnej degeneracji sławuckiego stada pod koniec XIX wieku.

Właśnie trudniejszy dostęp do wartościowych ogierów or.ar. spowodował, że ci, którzy takie reproduktory zdobyli, starali się jak najszerzej je wykorzystać. Toteż rody powstałe w latach 1864-1914 są w wielu przypadkach kontynuowane do dziś. W tym okresie importowano tak cennych założycieli rodów, jak: Krzyżyk or.ar. – w 1876 r. do Jarczowiec, Ilderim or.ar. – w 1901 r. do Sławuty, czy Ibrahim or.ar. – w 1907 r. do Antonin. Okres ten cechuje też przykładanie przez hodowców większej wagi do ogierów własnej hodowli, urodzonych po importowanych reproduktorach.

W latach 1864-1914 wytworzonych zostało na ziemiach polskich 12 rodów męskich, wywodzących się od importowanych, oryginalnych arabów. Większość z nich jednak nie wytworzyła więcej niż kilka pokoleń potomnych (tab. 2). Oczywiście znaczny wpływ na to miała I wojna światowa i ustalenia traktatu ryskiego, wyznaczającego granice niepodległej Polski. Stadniny położone na kresach wschodnich dawnej Rze-

czypospolitej zostały spustoszone w wyniku rewolucji bolszewickiej i wojny domowej.

W odrodzonej Polsce, oprócz reaktywowanego w 1919 r. Stada Państwowego w Janowie Podlaskim, w którym utworzono oddział czystej krwi arabskiej, konie tej rasy utrzymywało także 58 prywatnych hodowców, posiadających od 1 do 16 matek. Nic więc dziwnego, że każdy z tych podmiotów prowadził odrębną politykę hodowlaną i stosował inne zasady pracy z rodami (tab. 3).

Po I wojnie światowej miał miejsce tylko jeden import z Bliskiego Wschodu w 1931 roku. Bogdan Ziętański sprowadził wtedy do stadniny Romana księcia Sanguszki w Gumniskach – najliczniejszej stadniny prywatnej w Polsce – ogiery Kuhailan Haifi or.ar. 1923, Kuhailan Kruszan or.ar. 1927 oraz roczniaki Kuhailan Afas or.ar. 1930, Kuhailan Ajouz 1930, a do stadniny w Babolnej – og. Kuhailan Zaid or.ar. 1928. Rody męskie aktywne do dziś założyły ogiery Kuhailan Haifi i Kuhailan Afas. Kontynuatorzy tych rodów nie pochodzili jednak od klaczy gumniskich, lecz od przystanych do pokrycia ogierami pustynnymi klaczy innych właścicieli. Najlepsze potomstwo po **Kuhailan Haifi** or.ar. uzyskano w Janowie Podlaskim, w tym następcę założyciela, og. Ofir gn. 1933 (od Dziwa). Jedyne syny og. **Kuhailan Afas** or.ar., który przedłużył ten ród na lata powojenne, Bad Afas gn. 1940, został wyhodowany przez Romana Kraińskiego

w małej stadninie Zabawa, od klaczy Bad, importowanej z Francji.

**Kuhailan Ajouz** był ojcem zaledwie trzech źrebiąt i rodu męskiego nie założył. **Kuhailan Kruszan** był intensywnie użytkowany w Gumniskach i dał dużo dobrych koni wyścigowych. Z dwóch jego synów użytych w hodowli na małą skalę – Bard kaszt. 1939 (od derbistki Rutbah) dał powojennego derbistę og. Babilon s. 1945 (od Jaffa), a Rozdźwięk kaszt. 1935 (od wartościowej janowskiej klaczy Kewa z rodziny Szamrajówki) – dzielnego ogiera Gadir 1944 (od Akre). Dalszej jego karierze przeszkodziła wojna i zniszczenia spowodowane przesuwaniem się frontów, a po wojnie ogiery we francuskim typie wyścigowym nie miały już zastosowania w hodowli.

Ród og. **Kuhailan Zaid** or.ar., sprowadzonego do Babolnej, kontynuował w Gumniskach og. Kuhailan Abu Urkub 1935, pozyskany w drodze wymiany. Wprawdzie zaginął w trakcie działań wojennych w roku 1945, ale zdążył założyć ród męski kontynuowany w powojennej hodowli, który wygasł dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku.

Wynika stąd, że w Gumniskach kontynuowano tradycję Sanguszków opierania się na ogierach importowanych.



Oprócz ogierów pustynnych, w celu polepszenia dzielności wyścigowej pogłowia Bogdan Ziętarski jeszcze w roku 1929 sprowadził partię ogierów i klaczy z Francji. W Gumniskach używane były: Kartoum i Nedjari, jak również dwaj synowie tego ostatniego: Brabant 1939 (od Djeballa) i Urok 1935 (od Jerychonka). Żaden z nich nie przedłużył jednak rodu męskiego. Trudno dziś jednoznacznie określić czy przyczyniła się do tego II wojna światowa, a konkretnie zniszczenie stadniny w Gumniskach w roku 1945, czy restrykcje Ministerstwa Rolnictwa, ograniczające udział koni pochodzenia francuskiego w gonitwach imiennych.

W Państwowej Stadninie w Janowie Podlaskim zwracano większą uwagę na linie żeńskie niż na rody męskie. Stanisław Pohoski, jako zastępca kierownika, a potem kierownik, cenił najbardziej stare rodziny jarczowieckie, wywodzące się od kl. Gazella i Sahara or.ar. Nie miał natomiast dobrej opinii o liniach „antonińskich” (Kalina i Elstera) i chętnie się ich pozbywał. Nie starał się też kontynuować rodów męskich. Używał wielu ogierów o różnych cechach, w zależności od doraźnych potrzeb. W przeciwieństwie do reproduktorów używanych w Gumniskach, większość z nich była hodowli krajowej, a od 1932 r. w Janowie zaczęły kryć ogiery hodowli własnej, zarówno urodziwe (Fetysz 1924 z rodu Ilderim or.ar., Enwer Bey 1923 z rodu Krzyżyk or.ar. i Ofir 1933 z rodu Kuhailan Haifi or.ar.), jak i dzielne wyścigowo (derbiści Flisak 1924 z rodu Ilderim or.ar., Hardy 1926 z rodu Gessur or.ar. i Kaszmir 1929 z rodu Krzyżyk or.ar.). Tych ostatnich używano, aby skutecznie rywalizować na torze z urodzonym w Gumniskach potomstwem ogierów francuskich. Nie wiedziano wówczas jeszcze, że, w przeciwieństwie do koni pełnej krwi angielskiej, u arabsów dzielność wyścigowa jest cechą nisko odziedziczoną ze strony ojca. Jeśli zaś ogier jest tylko dzielny, a przy tym pozbawiony urody i typu arabskiego, istnieje duże prawdopodobieństwo, że nie przekaże na potomstwo ani urody, ani dzielności. Tak właśnie się stało z potomstwem ogierów Hardy 1926 i Kaszmir 1929.

Hodowcy prywatni posiadający mniej klaczy wysyłali je do pokrycia zwykle do Janowa lub Gumnisk. Niektórzy utrzymywali ogiery zakupione w innych hodowlach, importowane na własną rękę lub własnego chowu. Niestety, żaden z tych ogierów, prawdopodobnie na skutek zniszczeń wojennych i zmiany ustroju w Polsce, nie założył rodu męskiego aktywniejszego przez więcej niż 2-3 pokolenia. Wyjątek stanowi urodzony w Breniowie og. Amurath Sahib 1932, po importowanym z Radowiec og. 35 Amurath II 1907, przez którego dostał się do Polski ród Bairactar or.ar., kontynuowany do dziś.

Pierwsze lata po II wojnie światowej zajmowała odbudowa pogłowia koni czystej krwi arabskiej. Powołany został Zarząd Stadnin Polskich, który zajął się przede wszystkim rewindykacją koni z Niemiec. Dzięki temu do naszej hodowli wróciły rody założone przez ogiera Bairactar or.ar. (przez og. Amurath Sahib 1932), Kuhailan Haifi or.ar. (przez ogiery Witraż 1938 i Wielki Szlem 1938), Ilderim or.ar. (przez janowskiego ogiera Miecznik 1931), Kuhailan Zaid or.ar. (przez sangusz-

kowskiego og. Grand 1944) i Koheilan Adjuze or.ar. (przez janowskiego og. Werset 1938). Ze Słowacji przywieziony został og. Bad Afas 1940, reprezentujący ród Kuhailan Afas or.ar. Ogiery te kryły w założonych w latach 1946-1947 stadninach państwowych: Klemensów, Albigowa i Nowy Dwór.

Organizacją tych stadnin zajął się dr Edward Skorkowski, prowadząc pracę z rodami według teorii utrzymywania w czystości typów kuhailan i saklawi. Na podstawie pomiarów czaszek przyporządkował on określone rody męskie i rodziny żeńskie do jednego bądź drugiego typu, które uznawał nawet za odrębne rasy bądź podgatunki. W Nowym Dworze i Albigowej zgromadził konie zakwalifikowane przez siebie do typu kuhailan, zaś w Klemensowie – do typu saklawi.

W roku 1950, odgórnym dekretem B. Bieruta, cała hodowla zarodowa została upaństwowiona. Kierownicy polskich stadnin państwowych skoncentrowali się na takim prowadzeniu pracy hodowlanej, aby uzasadnić cel prowadzenia hodowli koni czystej krwi i uchronienia ich przed komunistycznymi restrykcjami ideologicznymi. Toteż szansę na kontynuację miały przede wszystkim takie rody, które przekazywały cechy zgodne z wytycznymi ówczesnej polityki rolnej. Preferowane więc były ogiery masywniejsze, rokujące szansę na „pogrubienie” pogłowia, jak np. Amurath Sahib 1932, Rozmaryn 1935 czy Grand 1944.

Po „przemianach październikowych”, kiedy otworzyła się szansa eksportu koni arabskich do Europy Zachodniej i Ameryki, preferencję uzyskiwały rody utrwalające cechy pożądane na rynkach zagranicznych – głównie urodę pokazową. W tym okresie do Polski wrócił (poprzez Tiersk w ZSRR) ród og. Ibrahim or.ar., najpierw przez og. Nabor 1950 importowanego w 1956 roku, a po jego sprzedaży do USA w 1963 roku – przez jego ojca og. Negatiw 1945. Od tego czasu przewagę w polskiej hodowli zyskały rody w typie saklawi, wyżej ocenianym na pokazach.

Upadek ustroju komunistycznego w 1989 r. podporządkował hodowlę koni czystej krwi arabskiej w Polsce zasadom gospodarki rynkowej. W ciągu 11 lat (od 1991 do 2002 r.) konie własności prywatnej zwiększyły swój udział w stadzie podstawowym z 10 do 65%. Pojawiło się więc niebezpieczeństwo, że wskutek fluktuacji ekonomicznych zagrożeniu może ulec ciągłość pracy z rodami. Dla zapobieżenia takiej sytuacji w 2001 r. został opracowany Program Hodowli Rasy Czystej Krwi Arabskiej przez powołany w tym celu Zespół ds. Hodowli w obrębie PZHKA. W skład tego zespołu weszli: Izabela Pawelec-Zawadzka, prof. dr hab. Marian Budzyński i prof. dr hab. Krystyna Chmiel. Program ten zakłada prowadzenie pracy hodowlanej nad utrzymaniem, doskonaleniem i rozwojem rodów męskich i rodzin żeńskich. W chwili obecnej w polskiej hodowli mamy aktywnych 7 rodów męskich i 15 rodzin żeńskich, przy prowadzonych próbach odtworzenia rodu Koheilan Adjuze or.ar. Jest to minimum, poniżej którego nie powinniśmy schodzić, w celu zachowania różnorodności genetycznej stada podstawowego. Nie wyklucza to jednak możliwości użycia w Polsce przedstawicieli rodów lub rodzin dotychczas nie reprezentowanych.